

Joachim G n i l k a, *Paulus von Tarsus: Zeuge und Apostel* (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Supplementband VI), Herdersverlag, Freiburg–Basel–Wien 1996, s. 332.

Przewodnią myślą recenzowanej książki jest – jak twierdzi jej autor w słowie wstępnym – zespolenie w jedno życia, biograficznych szczegółów i historycznych śladów z jednej strony z orędziem i teologią Pawła z drugiej strony. Zaznacza to zresztą J. G n i l k a już w podtytule swojego dzieła, co zresztą konsekwentnie realizuje w toku swoich rozważań nad osobą i dziełem Pawła. Książka składa się z 10, nierównych objętościowo, rozdziałów. Najdłuższy jest rozdział czwarty (s. 48 – 161), dotyczący misjonarskiej działalności Apostoła Narodów i szósty (s. 182 – 289), przedstawiający Pawła jako teologa. Razem obejmują więc te 2 rozdziały 220 z 321 stron tekstu, gdyż 10 ostatnich stron zajmuje wykaz literatury cytowanej w skrócie w trakcie książki oraz indeks rzeczowy, imion i tekstów Pisma św. Jak więc widać, pozostałe 8 rozdziałów obejmuje po kilkanaście, a nieraz nawet tylko kilka stron (np. drugi rozdział – s. 21 – 34 czy siódmy – s. 290 – 298). Wprawdzie zaczyna tak, jak to czynią inni autorzy, zajmujący się studiami nad osobą Pawła, czyli od zaprezentowania dzieciństwa i wychowania młodego Pawła (jeżeli pominiemy chwilowo wstępny rozdział poświęcony stanowi badań nad tym zagadnieniem), ale od początku do końca prezentuje oryginalne podejście do opracowywanego zagadnienia.

W pierwszym rozdziale, poświęconym stanowi badań nad Pawłem (s. 9 – 20), stwierdza autor książki najpierw, że Paweł, w przeciwieństwie do Jezusa, nie znalazł za życia uznania we współczesnym mu wielkim świecie. Nie wspomina go ani grecko-rzymska literatura ani żydowska. Zainteresowała się nim natomiast literatura chrześcijańska. Widać to wyraźnie już w Nowym Testamencie, a później u Ojców Kościoła. Dokonując przeglądu badań nad Pawłem dochodzi do wniosku, że od początku aż po dzień dzisiejszy Paweł znajduje się w centrum chrześcijaństwa jako zachęcający do wiary, ale i budzący sprzeciw, kochany i nienawidzony, apostoł i świadek (s. 17). Źródłem dla badań nad osobą Pawła są jego listy (autor książki uznaje tylko 7 listów za Pawłowe) oraz Dzieje Apostołów. Listy są źródłem dla teologii Pawła. Dla odtworzenia biografii i działalności Apostoła Narodów są pomocne zarówno listy jak i Dzieje Apostołów. Ostatnie momenty życia Pawła możemy ustalić jedynie w oparciu o Dzieje (s. 17 – 20).

W drugim rozdziale zajmuje się J. G n i l k a młodością i wychowaniem Pawła (s. 21 – 32). Wspominając pochodzenie Pawła z Tarsu omawia w skrócie historię miasta (czyni tak zresztą zawsze, ilekroć pojawia się na drodze misjonarskiej Pawła jakieś miasto, np. Tesalonika – s. 81n czy Korynt – s. 87), które najpierw było bardziej zależne od Wschodu (Persja) niż Zachodu, a potem dostało się pod wpływ Aleksandra Wielkiego i wreszcie w 66 r. przed Chr. stało się prowincją Rzymu. W takim to mieście Paweł spędził swoją młodość. Od młodości Apostoła Narodów znajdował się pod wpływem dwóch kultur: żydowskiej rodzinnego domu i greckiej, dominującej w mieście. Jego język, zwłaszcza język obrazów, przemawia za pochodzeniem ze środowiska miejskiego. Jedyne i bardzo lakoniczne informacje o jego krewnych

znajdujemy w Dz 23,16, z której wynika, że siostra Pawła mieszkała w Jerozolimie (a przynajmniej jej syn, a siostrzeniec Pawła). Ze wzmianki w Dz 22,28 o posiadaniu przez Pawła obywatelstwa rzymskiego wnosi autor, że jego rodzice byli najpierw niewolnikami, a po otrzymaniu wolności stali się obywatelami rzymskimi (s. 26). Stwierdzenie to stoi w sprzeczności z tym, co nieco wcześniej autor książki powiedział na temat przynależności jego rodziców do klasy społecznej, a mianowicie, że tego rodzaju pytanie musi pozostać bez odpowiedzi (s. 25). W dalszej części tego rozdziału rozważa J. G n i l k a pobyt Pawła w Jerozolimie, do której przeniósł się wraz z rodzicami w młodzieńczym wieku, a więc jeszcze przed powołaniem go na apostoła, o czym nie ma wzmianki w jego listach. Nie zgadza się autor z twierdzeniem, że Paweł był w szkole Gamaliela I, a jednocześnie sugeruje, że widział on – być może – już wtedy Jezusa.

Przedmiotem trzeciego rozdziału jest spojrzenie na Pawła jako prześladowcę oraz na jego powołanie (s. 34 – 47). W tej materii źródłem są głównie Dz, ale także 1 Kor 15,9; Ga 1,13.23 i Flp 3,6. Omawiając w pierwszym punkcie tego rozdziału Pawła jako prześladowcę, zastanawia się autor książki nad odpowiedzią na pytanie, jakie kościoły czy Kościół on prześladował i dochodzi do wniosku, że pod określeniem „prześladowałem Kościół Boży” (1 Kor 15,9; Ga 1,13) należy rozumieć przede wszystkim Kościół w Jerozolimie, ale także sąsiednie Kościoły w Judei (por. 1 Tes 2,14). Motywem prześladowania były wewnątrzżydowskie sprawy. W drugim paragrafie czwartego rozdziału autor powołanie Pawła, dla którego źródłem są 3 rozdziały Dz 9, 22 i 26. Właściwie mamy tu do czynienia nie tyle z powołaniem, ile jego nawróceniem. J. G n i l k a dostrzega w opowiadaniu o ekstazie Pawła w 22,17–21 możliwe nawiązanie Łk do znanej legendy o nawróceniu Heliodora (s.41n). Najbardziej zmienny tekst, stanowiący legitymizację apostołatu Pawła i głoszonej przez niego Ewangelii, stanowi Ga 1. W wydarzeniach pod Damaszkiem istotne dla apostoła było to, że dowiedział się, iż Jezus – o którym alyazał – żyje i powołuje go na apostoła wśród pogan. Wątpliwe jest, czy także 2 Kor 4 i 6 stanowią aluzję do wydarzeń pod Damaszkiem. Nie ma natomiast wątpliwości, że Paweł nie został ochrzczony w Damaszku, jak o tym informuje Łk w Dz 9,18. Nie pierwszy i nie ostatni raz autor recenzowanej książki nie zgadza się z jednymi danymi zawartymi w Dz (np. s. 41), a innym daje wiarę i traktuje je jako pewne informacje (np. 61)

Czwarty najdłuższy, rozdział poświęca autor omówieniu misjonarskiej działalności Pawła (s. 48 – 161). Słusznie zaznacza, że dla nas Paweł to przede wszystkim misjonarz i teolog i zapewne dlatego zaczyna najpierw od omówienia jego misjonarskiej działalności. Nie bardzo jednak wiadomo, dlaczego przedziela te dwa tematy omówieniem rozwoju kościołów (piąty rozdział) i dopiero potem prezentuje Pawła jako teologa (szósty rozdział). Teologia i misyjna działalność łączą się ściśle ze sobą i określają Pawła jako teologa.

Autor recenzowanej książki nie dzieli misyjnej działalności apostoła na 3 tzw. podróże misyjne, do czego przywykliśmy, lecz omawia najpierw jego działalność przed tzw. Soborem Jerozolimskim (s. 48 – 94), potem wydarzenia na Soborze i tzw. incydent antiocheński (s. 95 – 107), ostatni etap misyjny (s. 107 – 128), metodę misjonowania i teologię misji (s. 128 – 145), przeciwników Pawła (s. 145 – 152) i wreszcie problem

zbiórki na rzecz Jerozolimy (s. 152 – 161). Już tytuły poszczególnych paragrafów 4-go rozdziału wskazują na niestereotypowe podejście do ukazania Pawła jako misjonarza. Szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego Paweł udał się po swoim nawróceniu do Arabii, a nie np. do Jerozolimy czy Damaszku, sugeruje, że być może dlatego, iż wszystkie drogi były przed nim zamknięte i to nie tylko przez dawnych jego kolegów, ale także przez nowych jego współbraci w wierze (s. 50). Autor jest świadom, że wiele odpowiedzi może mieć charakter jedynie hipotetyczny (s. 49, 81n).

Inną nowością jest fakt, że J. G n i l k a przyjmuje co najwyżej 2 podróże misyjne, a nie 3, jak do tego przywykliśmy. Jest zdania, że w ramach ostatniej fazy misjonowania Paweł udawał się kilkakrotnie do różnych miejscowości, które tradycyjnie uznaje się za odwiedzane przez Pawła podczas tzw. trzeciej podróży misyjnej (s. 107). Mimo że kościoły w Syrii i Cylacji, z wyjątkiem Antiochii, nie są wspomniane imiennie ani w Dz ani w listach Pawłowych, to jednak autor książki jest zdania, że nie ma podstaw wątpić w wiarygodność odbytej tam przez Pawła podróży misyjnej, choć niejednokrotnie wątpi w wiarygodność innych danych biblijnych, jak np. w pozyskanie przez Pawła Tymoteusza dopiero podczas drugiej podróży misyjnej, jak o tym informują Dz 16,1nn – s. 63. Przy tym nie podaje właściwie żadnej argumentacji na rzecz pozyskania Tymoteusza przez Pawła już w czasie pierwszej podróży misyjnej.

Autor jest zdania, że Łk opisuje misjonarską działalność Pawła pewnymi okresami czy etapami, które zaczynają się od określonego punktu i do niego zbiegają czyli do Antiochii w Syrii i stąd nie ma mowy w Dz o podróżach w międzyczasie, jak np. do Koryntu z Efezu. Albo Łk nie wiedział o tym, albo świadomie z tego zrezygnował. Dzięki takiej koncepcji podróży misyjnych Pawła chciał Łk pokazać związek Pawła z Antiochią, a tym samym z Jerozolimą, co uwidacznia się w większej ilości podróży apostoła do Jerozolimy według Dz (3) aniżeli według listów Pawłowych (2). Łk przedstawia Pawła jako zależnego i podporządkowanego Jerozolimie. Odmawia nawet Pawłowi tytułu apostoła. (s. 65n). Taka koncepcja miała wpływ na sposób przedstawienia podróży misyjnych i ich ilości. Zdaniem J. G n i l k i druga podróż misyjna zaczęła się przed Soborem Jerozolimskim, a opiera to na argumentach natury biograficzno-histerycznej i psychologicznej, choć obraca się najczęściej w sferze przypuszczeń, do czego sam się zeznają przynajmniej (s. 67n).

Chronologię wydarzeń zostawił autor książki na jej koniec i pewnie dlatego unika konsekwentnie jakichkolwiek dat przy omawianiu podróży misyjnej Apostoła Narodów. W pytaniu o datę początkową drugiej podróży misyjnej jako punkt odniesienia wspomina edykt cesarza Klaudiusza o wypędzeniu Żydów z Rzymu i wymienia 2 możliwe daty: rok 41 i 49. Nie rozstrzyga jednak o żadnej z nich. Jak wiadomo, najczęściej przyjmują historycy tę drugą datę, choć ta pierwsza zjawia się lepiej odpowiadać koncepcji autora książki i usytuowaniu w czasie podróży misyjnych Pawła. Inną cechą oryginalną książki jest próba przedstawiania rzeczy opisywanych przez Łk w Dz w sposób naturalistyczny i nowoczesny. I tak apostoł podjął wyprawę do Europy nie tyle pod wpływem specjalnej wizji nocnej – jak informuje Łk – ile raczej już znacznie wcześniej podjął on taką decyzję (s. 77). Chętnie też posługuje się współczesnym językiem dziennikarza o istnieniu aż 3 frakcji na tzw. Soborze

Jerozolimskim (s. 98, 100, 301). Jest też zdania, że tzw. klauzule Jakubowe pochodzą z czasu późniejszego niż Sobór, ponieważ Paweł nigdzie ich nie cytuje. To Łk ze względów kompozycyjnych połączył je z Soborem. Równie chętnie zauważył – co jest typowe dla teologów języka niemieckiego – że pierwszą osobą przyjętą do Kościoła w Europie była kobieta (s. 79). Nie mówiąc nic o dacie podaje, że 1 Tes powstał w Koryncie (s. 91), 1 Kor w Efezie (s. 93), Rz – w Grecji (s. 124).

W kolejnym paragrafie tego rozdziału, czwartym, interesuje autora recenzowanej książki metoda, stosowana przez Pawła podczas podróży misyjnych i teologia misji (s. 128 – 145). Za mało chyba jednak ukazał metodę, skoro w znacznej mierze skoncentrował się na odpowiedzi na pytanie, dlaczego Paweł wybrał Grecję, a nie np. Egipt, choć wspomina także o rozpoczynaniu głoszenia przez Pawła Ewangelii od Żydów oraz o jego przekonaniu o rychłym ponownym przyjściu Chrystusa, które niejako zmuszało go do pozyskania jak najwięcej narodów, i dlatego zabiegał o zachodnią część imperium rzymskiego. Ów eschatologiczny motyw, który przewija się w 1 Tes, ale także w poszczególnych wypowiedziach innych listów (1 Kor, Flp, Rz), przypomina J. Gnilkę także w ukazaniu teologii misji Pawłowych. Dominuje również u Pawła uniwersalizm zbawienia, dokonanego przez krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa. Jeszcze innym ważnym elementem teologii misji jest doksalogia. Na zakończenie tego paragrafu wspomina autor współpracowników Pawła w dziele misjonowania ówczesnego świata. Listy Pawłowe i po-Pawłowe wspominają ich razem około 60, ale autora książki interesują przede wszystkim ci, którzy przynajmniej częściowo towarzyszyli Pawłowi w czasie jego podróży misyjnych. Do nich zalicza Tymoteusza, Tytusa, Marka, Filemona i Epafrasa. Nie wspomniął autor książki Łukasza, który, nie wymieniony wprawdzie imiennie, ale najprawdopodobniej także brał udział w podróżach Pawła.

W piątym paragrafie czwartego rozdziału próbuje autor ustalić przeciwników Pawła (s. 145 – 152). Nie dotyczy ten problem najwcześniejszego listu Pawła, 1 Tes, a dopiero późniejszych czyli Ga, 2 Kor i Flp. Wysuwa nawet przypuszczenie, że bez owych przeciwników wymienione listy nie powstałyby w ogóle. Nie ma wątpliwości, że wspomnianych przeciwników trzeba szukać wewnątrz zakładanych przez Pawła kościołów, a nie na zewnątrz. Ostatni, szósty, paragraf recenzowanego rozdziału poświęca J. Gnilkę a zbórcę na rzecz Jerozolimy (s. 152 – 161). Wprawdzie Paweł nie wspomina o owej zbórcy w Efezie, ale autor, posługujący się chętnie i często przypuszczeniami, zakłada, że miała ona miejsce także w Efezie. Nie ma wątpliwości, że chodziło o udzielenie pomocy chrześcijanom w Jerozolimie, ale równocześnie sugeruje, że dla Pawła było to coś więcej, a mianowicie znak równości między poganami i judochrześcijanami. Dziwi natomiast, że J. Gnilkę a wraca do tego problemu raz jeszcze w ósmym rozdziale, który poświęca Pawłowi więźniowi, gdzie znowu przypuszcza, że ofiara nie została przyjęta przez Judejczyków i dlatego Łk w Dz o niej nie wspomina (s. 300n). Wydaje się to być sztucznie dołączone w tym miejscu zagadnienie.

W piątym rozdziale zajmie się autor omówieniem rozwoju kościołów założonych przez Pawła (s. 162 – 181). Słusznie zauważa, że nie da się pokazać jakiej ciągłości

w owym rozwoju, ponieważ listy pisane do poszczególnych kościołów nie są kroniką. Najbardziej przydatny do pokazania jakiejś linii rozwojowej zakładanych przez Pawła kościołów jest 1 Kor. Autor książki ustala 3 obszary, w których pokazuje otrzymywane od apostoła wskazówki: 1) Życie w Kościele (s. 163 – 170); 2) Życie w domu i rodzinie (s. 171 – 175); 3) Życie w mieście (s. 176 – 181). Nieco dziwi trzeci punkt i nasuwa się pytanie, dlaczego w tym temacie omawia sprawy procesowe chrześcijan (por. 1 Kor 6) czy 1 Kor 8 i 10, dotyczący szerszego problemu spożywania pokarmów.

Szósty, drugi co do objętości, rozdział poświęca J. G n i l k a Pawłowi jako teologowi (s. 182 – 289). Gdy chodzi o przedstawienie Pawła jako teologa, to nie wnosi recenzowana książka wiele nowego – jak sam autor zaznacza na początku (s. 7) – w stosunku do tego, co napisał na ten temat w swojej Teologii Nowego Testamentu w 1994 r. Odsyłam więc czytelnika do mojej recenzji tej książki w CT z 1997 r. (prawdopodobnie nr 3). Wspomnę tylko to, co zostało tu mocniej wyakcentowane niż we wspomnianej wyżej książce. Autor książki zaznaczył wyraźniej, że teologia Pawła jest nie tylko własna, ale i oryginalna. Słusznie też zaznacza, że trudno w jego listach doszukiwać się jakiejś zwartej koncepcji teologicznej. Jedyne List do Rzymian można traktować jako traktat teologiczny. Pozostałe natomiast listy Pawła są pismami okolicznościowymi, co z pewnością nie sprzyjało wykładowi teologicznemu. W recenzowanej książce podkreślił autor mocniej znaczenie powołania Pawła oraz kosmologię, niż uczynił to we wcześniejszej książce. Poza tym nawet wiele tytułów paragrafów zaczerpniętych jest z jego Teologii Nowego Testamentu.<sup>n</sup>

W siódmym rozdziale prezentuje J. G n i l k a Pawła jako człowieka (s. 290 – 298), zaznaczając, że już wcześniej (przy ukazaniu drogi życiowej Pawła i jego teologii) nieco zostało powiedziane o Pawle jako człowieku. Słusznie sądzi, że nie da się całkowicie oddzielić Pawła Żyda od późniejszego apostoła chrześcijan, misjonarza i teologa. W tym rozdziale koncentruje się autor na jego osobie bliżej i czyni to posuwając się od zewnątrz do wewnątrz. Najpierw więc ukazuje zewnętrzne, widoczne także dla innych, cechy Pawła (np. jego zewnętrzny wygląd), później jego osobę w konfrontacji z innymi ludźmi (np. nie mówi nigdy o swoich bliskich), a na koniec przedstawia Apostoła narodów jako człowieka religijnego, a tym samym istotę swojego czasu (Paweł jest człowiekiem modlitwy).

W ósmym rozdziale zajmuje się autor książki Pawłem jako więźniem i jego śmiercią (s. 299 – 308). Przypomina tu to, co już wcześniej powiedział, że dane na omawiany temat można znaleźć przede wszystkim w Dz. Jeżeli ktoś jednak oczekiwałby pod tym tytułem omówienia wszystkich pewnych czy tylko domniemanych uwieńczeń Pawła, to będzie rozczarowany. Właściwie koncentruje się na jego podróży do Rzymu i rzymskim więzieniu. Przy okazji zauważa, że informacja Łk o pełnej przygodzie podróży Pawła więźnia do Rzymu to tylko model literacki, nie mający w rzeczywistości wiele wspólnego z Pawłem. Ma to po prostu – zdaniem J. G n i l k i – charakter legendarny (s. 306). Wspomina oczywiście to wszystko, co doprowadziło do więzienia rzymskiego Pawła i jego śmierci, choć samej daty śmierci w tym rozdziale nie znajdziemy. Tę zarezerwował na następny rozdział.

Dziewiąty rozdział dotyczy chronologii życia i działalności Apostoła Narodów (s. 309 – 313). Najpierw polemizuje z tymi, którzy próbują ustalić dane chronologiczne Pawła tylko na podstawie listów, a bez uwzględnienia Dz. Przechodząc do danych chronologicznych najpierw próbuje ustalić, ile kilometrów musiał Paweł pokonać w czasie swoich misyjnych podróży i ile czasu musiał na nie przeznaczyć. Według R. J e w e t t a było to około 2700 km i 90 – 200 tygodni. J. G n i l k a jest przekonany, że Paweł potrzebował więcej czasu i przemierzył więcej kilometrów. Nie podaje jednak żadnych racji dla swoich przypuszczeń. Niewątpliwie nowością jest także zarówno data śmierci Pawła jak i daty Soboru Jerozolimskiego czy powstawania poszczególnych listów. Otóż przed chwilą wspomniany sobór miał miejsce w 47/48 r., a śmierć Pawła – w 56 roku. Konsekwentnie przesuwają też daty powstania listów Pawłowych o kilka lat wcześniej w stosunku do najczęściej podawanych przez uczonych dat ich powstania. I tak 1 Tes powstał jeszcze przed Soborem czyli przed 47/48 r., 1 Kor, Ga, Flp i Fim (te 2 ostatnie tzw. więzienne powstały w więzieniu efeskim) – między 48 a 50 r, Rz – 51/52, 2 Kor – 50/51. Jako ostatnie miałyby powstać tzw. 1 Kor B (10 – 13 rozdziały 1 Kor) i Flp B (rozdział 3). Jak więc widać, autor recenzowanej książki do końca pozostaje wierny oryginalnemu sposobowi przedstawienia życia i działalności Apostoła Narodów i nie ulega sugestiom doychczasowych danych na ten temat.

Zamyka książkę w dziesiątym rozdziale obrazem Pawła w pismach po-Pawłowych (s. 314 – 321), do których zalicza jego obraz według Dz, Listów Pasterackich, Kol, Ef. Nic dziwnego, że znajdujemy sporo powtórzeń z tego, co już wcześniej było o Pawle przedstawiane w oparciu o Dz. Nasuwa się pytanie, czy było potrzebne jeszcze raz przedstawianie obrazu Pawła w Dz. Chyba tylko po to było to autorowi potrzebne, by w tym miejscu powiedzieć, że Łukasz przedstawiając obraz Pawła jako teologa wciśnął go w swoją koncepcję teologiczną, ale tym samym oddalił się od historycznego Pawła (s. 314). Obraz Pawła w Listach Pasterackich jest po części spokrewniony z tym z Dz, co pozostaje w związku z odwoływaniem się w nich często do tradycji Pawłowej. Listy te koncentrują się tak dalece na osobie Pawła, że inni apostołowie nie są w ogóle wspomniani. Dla autora Listów Pasterackich Paweł jest przede wszystkim organizatorem Kościoła i stąd wzorem pod każdym względem dla obejmujących urząd w Kościele (s. 318n). Autor nie podaje w wątpliwość, że Ef i Kol powstały w więzieniu, ale ma zastrzeżenia do ich pochodzenia z rzymskiego więzienia. O ile Kol, podobnie jak Pasterackie, ma na uwadze tylko Pawła, o tyle Ef wzmiankuje innych apostołów, którzy są fundamentem Kościoła. Mamy też w nich refleksję nad cierpieniami apostoła. Ukazują one także Pawła jako korzystającego z posługi wielu współpracowników, co szczególnie wyraźnie występuje w Kol.

Książkę zamyka jedynie wykaz literatury cytowanej w skrócie na zakończenie każdego fragmentu, 2 mapy podróży Pawła i indeks rzeczowy, imion oraz tektów biblijnych (s. 323 – 330). Ciekawe, że na mapach zaznacza autor 3 tradycyjne podróże misyjne, a nawet, jak to się często czyni w atlasach biblijnych – także oddzielnie podróż do Rzymu, co klóci się z lansowaną przez niego tezą o 2 tylko podróżach misyjnych Pawła. Autor wzbogaca swoją książkę wykonanymi własnoręcznie kilkoma zdjęciami z Ziemi świętej. Nie uniknął niestety kilku błędów. Dotyczą one głównie podawanej

literatury na końcu poszczególnych fragmentów. Stosunkowo często pomijał imię lub imiona autorów tam cytowanych (np. s. 25, 47, 63, 71 czy 317). Budzi też pewien niedosyt nie zawsze najnowsza literatura. Właściwie do rzadkości należy literatura z lat 90-ych naszego stulecia, a stosunkowo często z początku naszego stulecia. Mimo tych uwag, a także kilku krytycznych uwag w trakcie recenzji otrzymaliśmy ciekawie, oryginalnie i dobrze opracowaną pozycję, prezentującą osobę Pawła i jego dzieło.

*Ks. Jan Zaleski*